

**KARD. ZENON GROCHOLEWSKI**  
Prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej  
Watykan

## **Formować kapłanów na miarę św. Wojciecha<sup>1</sup>**

*Ekscelencje,  
Księża Rektorze, Dostojni Profesorowie, Wychowawcy,  
Przedstawiciele Władz, Reprezentanci innych Uczelni,  
Alumni oraz wszyscy obecni na tej uroczystości*

Jest dla mnie powodem wielkiej radości uczestniczenie w obchodach pięćdziesięciolecia Gdańskiego Seminarium Duchownego i zarazem inauguracji nowego roku akademickiego. Jego Ekscelencji Księdzu Arcybiskupowi Tadeuszowi Gocłowskiemu pragnę więc wyrazić gorące podziękowanie za zaproszenie mnie na tę wymowną uroczystość. Równocześnie w imieniu własnym, a także w imieniu Kongregacji Edukacji Katolickiej, przekazuję wyrazy uznania dla działalności tego ośrodka studiów i formacji kapłańskiej.

Dzisiejsza uroczystość stanowi niewątpliwie doniosłe wydarzenie w historii Kościoła Katolickiego na terenie całego Wybrzeża Gdańskiego. Po drugiej wojnie światowej, wskutek trudności stwarzanych przez władze komunistyczne, sytuacja diecezji gdańskiej nie była łatwa. Gdy w grudniu 1956 roku biskup Edmund Nowicki – ku czci którego została po Mszy świętej odsłonięta tablica pamiątkowa – mógł wreszcie objąć rządy tejże diecezji, jedną z jego pierwszych, dalekowszocznych decyzji było utworzenie Seminarium Duchownego. Zresz-

---

<sup>1</sup> Przemówienie wygłoszone podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego 2007/2008 w Gdańskim Seminarium Duchownym z okazji Jubileuszu 50-lecia Gdańskiego Seminarium Duchownego w dniu 22 października 2007 roku.

tą tę wrażliwość wykazał on już kilka lat wcześniej, gdy jako administrator diecezji gorzowskiej założył w Gorzowie Wielkopolskim Wyższe Seminarium Duchowne i trzy niższe seminaria. Dzisiaj przeżywamy radość z owoców tej decyzji biskupa Nowickiego, jak również późniejszej zapobiegliwości biskupów gdańskich, licznych moderatorów tego Seminarium i, w pewnym sensie, zapobiegliwości także całej diecezji. W tych pięćdziesięciu latach zostało tutaj uformowanych około 500 kapłanów, wzbogacających lud Boży w prawdziwe wartości, prowadzących ludzi do największego dobra, jakim jest Bóg. Nie można też pominąć faktu, że Gdańskie Seminarium Duchowne stanowi również ważny ośrodek naukowo-dydaktyczny i kulturowy budującej swoją tożsamość tej części terytorium Polski. Spełnianie tego zadania miało znaczenie nie tylko w latach zacieśniającego horyzonty dogmatyzmu komunistycznego, ale także obecnie, w dobie panoszącego się relatywizmu i złączonej z tym narzucającej się laicyzacji. Toteż całym sercem gratuluję Wyższemu Seminarium Duchownemu w Gdańsku osiągnięć i podzielam jego jubileuszową radość.

Jubileusz przeżywany na serio to również czas patrzenia w przyszłość, to refleksja nad przeszłością, by tworzyć podwaliny pod coraz lepsze kształtowanie kapłanów na miarę wyzwań, jakie niesie czas.

Jan Paweł II, podczas swojej pielgrzymki do tego miasta, gdy ono już było siedzibą metropolitalną, w roku 1999, chcąc umocnić Was w wierze i miłości (por. Łk 22,32), nawiązał do św. Wojciecha, kapłana, biskupa, patrona Archidiecezji Gdańskiej, który w tych okolicach poniósł męczeńską śmierć, stając się tym samym „zaczynem świętości, której wiernie służy od tysiąca lat Kościół na piastowskiej ziemi”<sup>2</sup>. Papież powiedział wtedy między innymi: „Zasiew Jego [Wojciechowej] krwi przynosi wciąż nowe duchowe owoce. Jest on tym ewangelicznym ziarnem, które wpadło w ziemię i obumarło, i przyniosło plon, plon wieloraki. Dla tych wszystkich krajów i narodów, z którymi było związane jego posłannictwo. Dla Czech, dla Węgier, dla Polski piastowskiej, a także dla Pomorza, Gdańska, dla ludów zamieszkujących tę ziemię. Po tysiącu lat, które dzielą nas od jego śmierci nad Bałtykiem, uświadamiamy sobie jeszcze pełniej, że ta właśnie krew męczeńska, przelana na tych ziemiach dziesięć wieków temu, przyczyniła się w znacznej mierze, w zasadniczej mierze do ewangelizacji, do wiary, do nowego życia. Jakże potrzebny nam jest dzisiaj przykład Wojciechowego życia, oddanego bez reszty Bogu i Ewangelii, jego świa-

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku*, 5 czerwca 1999, n. 2, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, 22(1999)1, s. 1196.

dectwo służby, apostołskiej gorliwości, zakorzenione głęboko w wierze i miłości do Chrystusa. O św. Wojciechu możemy powiedzieć za psalmistą: «Jego dusza nieustannie pragnęła Boga, tęskniła za Nim jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody»<sup>3</sup>.

W pewnym sensie za kontynuację tej myśli, choć już bez odwoływania się do św. Wojciecha, mogą być uważane słowa Benedykta XVI, wypowiedziane do duchowieństwa 25 maja 2006 roku w Katedrze św. Jana w Warszawie: „Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego. (...) Aby przeciwstawić się pokusom relatywizmu i permissywizmu nie jest wcale konieczne, aby kapłan był zorientowany we wszystkich aktualnych, zmiennych trendach; wierni oczekują od niego, że będzie raczej świadkiem odwiecznej mądrości, płynącej z objawionego Słowa. (...) Chrystus potrzebuje kapłanów, którzy będą dojrzałymi, męskimi, zdolnymi do praktykowania duchowego ojcostwa»<sup>4</sup>.

Mając to wszystko przed oczyma, życzę całym sercem Seminarium Duchownemu w Gdańsku, by ten Jubileusz stał się zaczynem coraz bardziej twórczego dynamizmu w skutecznym formowaniu kapłanów na miarę św. Wojciecha, pragnących Boga – by użyć słów psalmisty zacytowanych przez Jana Pawła II – „jak ziemia zeschła, spragniona, bez wody”, będących – jak mówił Benedykt XVI – „świadkami odwiecznej mądrości”, a więc, na wzór św. Wojciecha, złączonych głęboko z Chrystusem, oddanych Chrystusowi bez reszty, przepelnionych apostołską gorliwością, mądrych Chrystusem, mocnych Chrystusem, odważnych Chrystusem, by byli zdolni, jak wielki Patron waszej Archidiecezji, przemieniać tę ziemię w duchu Ewangelii, wzbogacać ją nieprzemijającymi wartościami.

W dzisiejszych czasach praca duszpasterska, umacniania ludzi w wierze i łączenia ich z Chrystusem, z wielu względów nie jest łatwa. Potrzeba, by kapłani byli ludźmi światłymi, ale jeszcze bardziej potrzeba, by byli świętymi. To właśnie święci byli i są najbardziej autentycznymi sprawcami odnowy duchowej Kościoła i najbardziej twórczymi apostołami ludzkości. Wiedza tylko wtedy, gdy złączona jest ze świętością, naprawdę buduje Kościół. Potrzeba kapłanów świętych.

---

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Kazanie w Sopocie*, 5 czerwca 1999, n. 2, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, dz. cyt., s. 1200-1201.

<sup>4</sup> *Insegnamenti di Benedetto*, 16(2006)1, s. 684.

W Liście Apostolskim *Novo millennio ineunte*, Jan Paweł II, wskazując na pewne priorytety duszpasterskie na trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa, napisał: „Od razu na początku trzeba stwierdzić, że perspektywą, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska, jest perspektywa świętości. (...) prowadzenie do świętości pozostaje szczególnie pilnym zadaniem duszpasterskim” (n. 30). Czyż nie jest to wyraźnym wskazaniem, jakim przede wszystkim ma być kapłan nowego tysiąclecia?

Na tę drogę życzę odwagi, Chrystusowej odwagi, Wojciechowej odwagi. Szczęść Wam Boże!